

mgr István M. Balázs

balazs19istvan92@gmail.com

Eötvös Loránd Tudományegyetem, Doctoral School of History (ELTE)/

Polski Instytut Badawczy i Muzeum w Budapeszcie

<https://orcid.org/0000-0002-4551-4086>

Antypolska propaganda reżimu Kádára. Recepcja fenomenu „Solidarności” na Węgrzech

Anti-Polish propaganda of the Kádár regime. Reception of the “Solidarity” phenomenon in Hungary

Abstract

The historically strong Polish-Hungarian relations entered a different level of dependency after the end of the Second World War. The People's Republic of Poland and the Hungarian People's Republic, as “friendly socialist states”, maintained close relations being important actors in the entire Eastern Bloc. The situation began to change in the decade of the 1980s. The main impulse for the change in perception, especially among the Hungarian power elite, was the consequences of the Polish workers' strikes. This was due to the creation of the Independent Self-Governing Trade Union “Solidarity” and the subsequent “carnival” of Polish freedom, which lasted for several months, followed by a social and economic crisis and the imposition of martial law in 1981, which resulted in strong anti-Polish propaganda from the Hungarian Socialist Workers' Party (MSZMP). At the time, it was aimed at the entire Hungarian society.

The Hungarian communists feared the decomposition of their position in the state. They did not want to lose power and lead to a wider exposure of the internal problems of the Hungarian People's Republic. They therefore maintained a strategic partnership with the allied Polish United Workers' Party (PZPR), pointing to all the activities of the Polish opposition as a factor of destabilisation and growing crisis. Although Hungarian society, and its new opposition representation to the authorities, was extremely positive towards Solidarity, communist propaganda in various channels of communication proved effective, both in the short and medium term. From a sociological point of view, the accounts of Poles living in Hungary at the time about the above phenomenon and its consequences, which they also

felt directly, are particularly interesting. Therefore, the aim of this article is to outline the characteristics of this situation, to point out the methods of the communist authorities in Hungary and to discuss the attitudes of the Polish minority in this country in the decade of the 1980s.

Key words: oral history, János Kádár, Csaba Kiss Gy., György Krassó, media, opposition, propaganda, Solidarity, martial law, Hungary

Abstrakt

Historycznie dobre relacje polsko-węgierskie weszły na inny stopień zależności po zakończeniu II wojny światowej. Polska Rzeczpospolita Ludowa i Węgierska Republika Ludowa, jako „przyjazne państwa socjalistyczne”, utrzymywały bliskie stosunki jako ważne podmioty całego bloku wschodniego. Sytuacja w tej materii zaczęła się zmieniać w latach 80. XX wieku. Głównym impulsem do zmiany percepcji, zwłaszcza węgierskich elit władzy, były konsekwencje polskich strajków robotniczych. Powstanie na ich kanwie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” oraz kilkumiesięczny „karnawał” wolności Polaków i w następstwie kryzys społeczno-gospodarczy oraz wprowadzenie stanu wojennego w 1981 roku – wywołały silną antypolską propagandę ze strony Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (Magyar Szocialista Munkáspárt – WSPR). Była ona wówczas skierowana do całego społeczeństwa węgierskiego.

Węgierscy komuniści obawiali się dekompozycji swojej pozycji w państwie. Nie chcieli utracić władzy ani doprowadzić do szerszej ekspozycji wewnętrznych problemów Węgierskiej Republiki Ludowej. Podtrzymali więc oni strategiczne partnerstwo z sojuszniczą Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą (PZPR), wskazując na wszelkie działania polskiej opozycji jako czynnik destabilizacji i narastającego kryzysu. Mimo że węgierskie społeczeństwo i jego nowa reprezentacja opozycyjna wobec władzy były niezwykle pozytywnie nastawione do „Solidarności”, to jednak propaganda komunistyczna w różnych kanałach komunikacji okazała się skuteczna, zarówno w krótkim, jak i w średnim okresie. Z socjologicznego punktu widzenia szczególnie interesujące są relacje Polaków mieszkających wtedy na Węgrzech na temat powyższego zjawiska i jego konsekwencji, które również bezpośrednio odczuwali. W związku z tym celem niniejszego artykułu jest zarysowanie charakterystyki tej sytuacji, wskazanie na metody działania komunistycznych władz na Węgrzech oraz omówienie postaw polskiej mniejszości w tym kraju w latach 80. XX wieku.

Słowa kluczowe: historia mówiona, János Kádár, Csaba Kiss Gy., György Krassó, media, opozycja, propaganda, Solidarność, stan wojenny, Węgry

Wprowadzenie

Kształtowanie się zorganizowanego ruchu opozycyjnego w Polsce (1976–1980) oddziaływało na społeczeństwo węgierskie. W okresie, gdy działania opozycji demokratycznej w Polsce się instytucjonalizowały, czego największą emanacją było powstanie NSZZ „Solidarność”, można było zaobserwować wiele sympatii ze strony węgierskiego społeczeństwa. Mimo że struktury opozycji węgierskiej dopiero się organizowały, to z dużą nadzieją podchodziły one do rozwoju wydarzeń w Polsce. Uważnie obserwowano wszelkie działania Polaków i starano się – tam, gdzie było to możliwe – aplikować poszczególne elementy publicznej aktywności. Przykładem tego zjawiska był proces zakładania niezależnych uniwersytetów, organizowania redakcji medialnych, upodmiotawiania różnych grup społecznych (w tym związanych z Kościołem) czy animowania autonomicznego życia kulturalnego¹.

Entuzjazm węgierskiej inteligencji demokratycznej wobec powstania „Solidarności” i możliwych skutków tego faktu dla całej Europy Środkowo-Wschodniej został zauważony przez elity władzy w Budapeszcie². Nasuwa się pytanie, czy w tym okresie można było dostrzec podobny entuzjazm i wyrazy sympatii ze strony węgierskiego społeczeństwa. Czy było ono – podobnie jak węgierska opozycja – tak przychylnie nastawione do emancypacji obywatelskiej w Polsce? Ciekawe spostrzeżenie w tym zakresie podaje nam György Krassó. W związku ze swoją podróżą z Węgier do Krakowa i Warszawy w dniach 19–20 listopada 1980 roku zapisał on następujące słowa: „W pociągu nie było innych Węgrów. Wcześniej wiele osób jeździło do Polski. Czy czują się teraz bardziej niebezpieczni? A może mieszkańcy kraju o systemie podobnym do naszego, walczący o radykalne zmiany społeczne

¹ Szerzej o historii węgierskiej opozycji demokratycznej i jej charakterystyce w porównaniu z jej polskim odpowiednikiem można przeczytać w pracach M. Mitrovitsa: *Zakazane kontakty. Współpraca opozycji polskiej i węgierskiej 1976–1989*, Warszawa 2022; *Opozycja w Polsce i na Węgrzech (próba porównania i mapowania relacji)*, „Wolność i Solidarność. Studia z dziejów opozycji wobec komunizmu i dyktatury” 2022, nr 13–14, s. 181–197; *Polski wpływ na proces kształtowania się opozycyjnych partii politycznych na Węgrzech (1981–1989)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 33, s. 181–210 oraz w artykule Tadeusza Kopysia: *Współpraca polskiej i węgierskiej opozycji w latach osiemdziesiątych XX wieku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 9/2 (16), s. 51–74.

² János Kádár, sekretarz generalny MSZMP, w negocjacjach ze Stanisławem Kanią, pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego PZPR, mających miejsce 19 marca 1981 roku w Budapeszcie, powiedział, że jedną z siły nośnej aktualnie izolowanych intelektualistów (głównie młodych socjologów), ale niezaprzeczalnie poruszających postawy opozycyjne jest właśnie nadzieja, jaką dają wydarzenia w Polsce – zob. *Lengyel, magyar – „két jó barát”*. *A magyar-lengyel kapcsolatok dokumentumai, 1957–1987*, red. M. Mitrovits, Budapest 2014, s. 626.

i gospodarcze, są mniej ciekawi niż tatrzańskie stoki narciarskie?”³ Krassó prawidłowo dostrzegł istnienie problemu, jednak powyższe jego pytania nie doprowadziły go do jednoznacznej i spójnej odpowiedzi. Trzeba bowiem przyznać, że główną przyczyną co najmniej biernego, ale często wręcz wrogiego stosunku społeczeństwa węgierskiego do wydarzeń w Polsce była niezwykle silna i skoordynowana propaganda reżimu Kádára, która skutecznie oddziaływała na węgierskie społeczeństwo.

Partia i propaganda

Kierownictwo partii komunistycznej na Węgrzech obawiało się potencjalnych przyszłych konsekwencji oddziaływania „Solidarności” na cały blok wschodni. Żywe w pamięci były doświadczenia 1956 roku. Wówczas społeczeństwo węgierskie wystąpiło frontalnie przeciwko swoim prześladowcom, zachęcane wydarzeniami w Polsce. Cieszyli się oni bowiem bezinteresownym wsparciem polskich obywateli⁴. Po powstaniu „Solidarności” władze węgierskie chciały więc zapobiec oddziaływaniu tego faktu we własnym państwie.

Przedstawiano więc samo powstanie tego związku zawodowego w dość neutralny sposób. Tym samym osoby czytające prasę węgierską nie mogły się za wiele dowiedzieć o celach nowej organizacji i jej charakterze. Relacjonowano oczywiście proces powstawania „Solidarności”, jako efekt koncyliacyjnego stanowiska rządu PRL, nie wskazując chociażby na nazwisko Lecha Wałęsy⁵. Do października 1980 roku nie odnotowywano informacji o przewodniczącym NSZZ „Solidarność”. Dopiero od jesieni 1980 roku do maja 1981 roku uwzględniono Wałęsę w materiałach prasowych, którego przedstawiano – jak wskazuje Miklós Mitrovits – „jako człowieka umiarkowanego, skłonnego do kompromisu z rządem i partią, który jest często atakowany z pozycji «skrajnych»...”⁶.

Postać Lecha Wałęsy została szerzej zaprezentowana węgierskiemu społeczeństwu 6 maja 1981 roku, kiedy to w programie telewizyjnym „Panoráma” opublikowano wywiad z polskim związkowcem. Była to sy-

³ G. Krassó, *Utazzunk Lengyelországba!*, [w:] *Maradj velünk! Krassó György írásai*, red. M. Hafner, Z. Zsille Zoltán, Budapest 1992. s. 90.

⁴ J. Tischler, *Lengyelelles propaganda, 1981*, „Népszabadság” z dn. 28 listopada 1998, s. 30.

⁵ Warto wskazać największe dzienniki węgierskie, które informowały o polskich wydarzeniach: „Népszabadság”, „Népszava” i „Magyar Nemzet”.

⁶ M. Mitrovits, *Zakazane kontakty...*, s. 203–204.

tuacja dość niespotykana w całym bloku wschodnim. Program ten zawierał również dokładne omówienie aktualnego stanu gospodarczego PRL i sytuacji społeczno-ekonomicznej Polaków. Wystąpili w nim także m.in. Andrzej Wajda, wicepremier Mieczysław Rakowski czy członek Biura Politycznego KC PZPR Kazimierz Barcikowski⁷.

Rozwój sytuacji w Polsce był jednak nadal powodem do niepokoju władz węgierskich. Wskazywały na to badania opinii publicznej. Już na początku 1981 roku Wydział Badań nad Prasą i Opinią Społeczną Młodzieżowego Wydawnictwa Prasowego przeprowadził sondaż, z którego wynikało, że młodzież węgierska jest poinformowana o wydarzeniach w Polsce. Reakcja młodych Węgrów była nad wyraz pozytywna, gdyż oceny takie przeważały siedmiokrotnie opinie negatywne. Z kolei badanie generalne, uwzględniające całe społeczeństwo, zostało przeprowadzone przez Wydział Agitacji i Propagandy KC WSPR w maju 1981 roku. Wynik sondażu nie ukazywał jednoznacznej opinii społeczeństwa węgierskiego w sprawach polskich. Dostrzeżono jednak, że Węgrzy nie są jednak nastawieni nieprzychylnie wobec wydarzeń w PRL⁸.

W związku z tym 30 maja 1981 roku wiceminister kultury Dezső Tóth nakazał redaktorom naczelnym najważniejszych tytułów, aby unikać publikacji informacji o sprawach polskich. Miklós Mitrovits wskazuje również, że podobne zalecenia musiały być kierowane do redakcji telewizyjnych i radiowych, gdyż zaniechano już w nich polskich tematów⁹. Wówczas odnotowujemy także rozpoczęcie propagandy medialnej reżimu Kádára, która sprawy polskie opakowywała w – dość niskich lotów – humor. Prześmiewcze traktowanie Polski i Polaków miało bowiem zniechęcić Węgrów do wyrażania pozytywnych ocen o procesach zachodzących nad Wisłą. Powodowani lękiem węgierscy komuniści zablokowali przekaz medialny. Odcieśli społeczeństwo od obiektywnych informacji. Zamiast tego zaproponowali swoim współobywatelom serię żartów, prezentowanych w różnej formie. Działania te miały szeroki zasięg i zapewne określone oddziaływanie. Sondaż z lata 1981 roku przeprowadzony przez Centrum Badawcze nad Komunikowaniem Masowym Radia i Telewizji Węgierskiej był bardziej przychylny dla stanowiska władz węgierskich w sprawie „Solidarności”¹⁰.

⁷ Ibidem, s. 206.

⁸ J. Tischler, *I do szabli... Polska i Węgry – punkty zwrotne w dziejach obu narodów w latach 1956 oraz 1980–1981*, przekł. z węg. B. Héjj, Warszawa 2001, s. 174–176.

⁹ M. Mitrovits, *Zakazane kontakty...*, s. 206.

¹⁰ Ibidem, s. 210–211; J. Tischler, *I do szabli...*, s. 176.

Równolegle do działań medialnych, węgierska partia próbowała na bieżąco otrzymywać informacje od swoich polskich towarzyszy na temat rzeczywistego stanu rzeczy. Odbyte m.in. w tym celu spotkanie w Budapeszcie (12 września 1980 roku) kierownictwa WSPR z sekretarzem KC PZPR Emilem Wojtaszkiem miało dać Węgrom szczegółowe rozeznanie w polskiej sytuacji. Wojtaszek zaprezentował szczegółowy raport o stanie państwa, który odsłuchiwał sam János Kádár. Reagował on na poszczególne kwestie, podkreślając, że wydarzenia w Polsce dotkną Węgry ze względu na podobne problemy obu państw. Wskazywał również, że w ostatnich latach „dochodziło między nami do pewnego rodzaju interakcji historycznych, ostatnio np. w 1956 r. (...) My w 1956 roku dotarliśmy do końca. Mieliliśmy walkę zbrojną. Ale w trakcie konsolidacji zdobyliśmy doświadczenia, które polscy towarzysze mogą uwzględnić także”¹¹.

WSPR kierowała się chęcią odwrócenia uwagi od spraw polskich, w sposób typowy dla reżimów autorytarnych. W 1979 roku na Węgrzech wprowadzono drastyczną podwyżkę cen, której skutki odczuło już całe społeczeństwo. Reżim Kádára, obawiając się zachwiania niepisanego kompromisu ze społeczeństwem¹², częściowo próbował kierować związane z tym napięcia

¹¹ Zob. Lengyel, *Magyar...*, s. 594–595.

¹² Wraz z wprowadzeniem w 1968 roku nowego mechanizmu gospodarczego społeczeństwo węgierskie mogło doświadczyć elementów „socialistycznego państwa opiekuńczego”. Upadek powstania 1956 roku i jego konsekwencje, związane z różnymi represjami, spowodowały, że węgierskie elity władzy zaproponowały nowy model udziału – a formalnie jego braku – społeczeństwa w Węgierskiej Republice Ludowej. W zamian za regularną i stopniową korektę poziomu życia, społeczeństwo węgierskie miało niejako wyrzec się jakiegokolwiek formy udziału w życiu politycznym swojego kraju. Dominowało wówczas poczucie, że należy się dostosować do ówczesnej rzeczywistości, gdyż nie ma szans na zmianę. Pewnego rodzaju kapitulacja społeczeństwa przetrwała się w formę swoistej niepisanej ugody z władzą. Jej kluczowym elementem było stanowisko następujące: obywatele węgierscy nie będą ingerować w politykę w zamian za brak gwałtownego mieszania się państwa w ich życie prywatne. Miała to być pewnego rodzaju rekompensata za brak legitymizacji politycznej. Dzięki tym działaniom komuniści węgierscy ustabilizowali swoją władzę. Wszystko to wymagało jednak ciągłego napływu zachodniego kapitału i technologii. Jednak już pod koniec lat 70. XX wieku wiele z tych możliwości, które wpływały na kształtowanie tego systemu gospodarczego na Węgrzech, było niedostępnych i zanikały. Była to tendencja, którą można było zaobserwować w innych państwach regionu środkowoeuropejskiego. Dokładny obraz tej sytuacji zarysował w swoim artykule P. Kende, *Mi történt a magyar társadalommal 1956 után?*, [w:] *Évkönyv XI. 2003 – Magyarország a jelenkorban*, red. G. Török, Budapest 2003, s. 9–17. Więcej o sytuacji na Węgrzech w tym okresie można przeczytać w pracach: G. Tabajdi, *Kiegyezés Kádárral. „Szövetségi politika”, 1956–1963*, Budapest 2013; T. Valuch, *A „gulyáskommunizmus” valósága*, „Rubicon” 2001/10–2002/1, s. 69–76; G. Stokes, *The Walls Came Tumbling Down: The Collapse of Communism in Eastern Europe*, Oxford 1993, s. 81–87.

w stronę Polaków¹³. Dość specyficznie sformułował swoją tezę, wedle której wydarzenia w Polsce zagrażają węgierskim „zdobyczom socjalizmu” i osiągniętemu poziomowi życia¹⁴. Choć między procesami zachodzącymi w obu krajach nie było rzeczywistego związku przyczynowo-skutkowego, to faktyczna pomoc gospodarcza Węgier udzielana stronie polskiej, polegająca wyłącznie na zwrotnych kredytach, została postawiona przez władze węgierskie jako znacząca, a jednocześnie bezpłatna i uciążliwa pomoc¹⁵.

W podobnym tonie wybrzmiewały kolejne wypowiedzi Jánosa Kádára. Na ich podstawie kierownictwo państwa określiło elementy, na których warto zbudować antypolską propagandę. Kierunek tej działalności wybrzmiał szczególnie na posiedzeniu KC WSPR dniu 16 października 1980 roku: „Wracając do naszego stanowiska – i wracając jeszcze raz do obrad parlamentu – przede wszystkim wydarzenia w Polsce mają ogromny wpływ także na Węgry. Mają ogromny wpływ. Setki tysięcy komunistów, odpowiedzialnych ludzi Węgierskiej Republiki Ludowej, jest oczywiście podekscytowanych i zaniepokojonych losem socjalizmu w Polsce, i to samo podnieca ludzi. I uważam za dobrą reakcję, że sytuacja w Polsce jest dla nas problemem. Trzeba jednak powiedzieć, Towarzysze, że zaniepokojona jest także najszersza opinia publiczna. Ta podstawowa pozycja – potwierdzają to wszystkie nasze informacje – jest zdrowa i dobra. Na Węgrzech panuje odpowiedzialna i spokojna postawa; martwią się o naród polski i jego socjalistyczną przyszłość. Oczywiście ci bardziej zacofani politycznie po raz kolejny postanowili to powiedzieć, że «o mój Boże, tu nie mamy nic specjalnego», «teraz znowu będziemy musieli płacić, tam strajkują i znowu będziemy musieli pomagać?» Taki był powszechny odzew. Myślę, że tak można to z grubsza ocenić”¹⁶.

Wprowadzenie stanu wojennego w Polsce 13 grudnia 1981 roku pozwoliło węgierskiej partii zmienić kurs. Jej kierownictwo zostało niejako uwolnione od konieczności prowadzenia działań propagandowych wymierzonych w Polskę. Z nadzieją przyjmowano bowiem „stan wyjątkowy” wprowadzony przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego¹⁷.

¹³ G. Csaba Kiss., *A társadalom ellenállását nem sikerült megtörni*, „Magyar Nemzet” z dn. 13 grudnia 1997, s. 4.

¹⁴ J. Tischler, dz. cyt., s. 30.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ *Lengyel, Magyar...*, s. 608.

¹⁷ M. Mitrovits, *Zakazane kontakty...*, s. 211.

Rodzaje propagandy

Środki propagandy antypolskiej na Węgrzech obejmowały zarówno nowoczesne, jak i bardziej tradycyjne metody. Duży wpływ na rodzaj dobieranych środków miał György Aczél, członek Biura Politycznego partii od 1967 roku, który odpowiadał za sprawy kulturalne. To za jego pośrednictwem obraz Polski i Polaków w węgierskich mediach stale się pogarszał. Dobrym punktem odniesienia była sytuacja gospodarcza Polski, która stała się impulsem do implementacji w przestrzeni medialnej licznych żartów na ten temat, o czym było wspomniane wcześniej. Dostrzec można cezurę kwietnia 1981 roku jako moment, w którym węgierskie media na szerszą skalę zainicjowały dowcipy dotyczące Polski i Polaków¹⁸.

Ważnym miejscem publikacji żartów był tygodnik satyryczny „Ludas Matyi” czy program telewizyjny „Parabola”¹⁹. W państwowych mediach więc stale powtarzającym się żartem była opowieść o polskim kocie dostającym talon na mysz. Często wskazywano też na dowcip o treści: „Jak zagłodzić polską mysz? Zamknąć ją w spiżarni!”, co miało odnosić się do problemów z aprowizacją żywności w Polsce. Innym zaś przykładem była „polska kanapka” jako synonim dwóch kromek chleba, a pomiędzy nimi kartka na mięso. Wskazywano również na żarty typu: „Co to jest garbek z daniem mięsnym? Sprzęt kuchenny konformistów, w przeciwieństwie do rebeliantów. Polacy nieco rozwinęli jego produkcję” czy „Co to jest minimalna dzienna porcja jedzenia? Artykuł spożywczy, który w Polsce chcą wyprodukować za pomocą demonstracji ulicznych...”. Prześmiewczo również starano się zilustrować kondycję polskiej gospodarki, pokazując często rolnika z prymitywnymi narzędziami rolnymi na tle różnych budynków przemysłowych, co miało przedstawiać dychotomię „socjalistycznego rozwoju” gospodarczego i społecznego uwstecznienia obywateli²⁰.

Z drugiej zaś strony, gdy węgierscy intelektualiści czy dziennikarze starali się w nieco innych barwach przedstawiać sytuację polską, to byli narażeni na określone konsekwencje. Szczególnie interesującym przypadkiem była publicystyka na łamach czasopisma literackiego „Tiszatáj”. Pismo to, które już w 1976 roku publikowało materiały o Polsce, wydało latem 1981 roku numer, w którym zamieszczono 67 stron poświęconych temu krajowi.

¹⁸ Ibidem, s. 206–207.

¹⁹ J. Tischler, *I do szabli...*, s. 173.

²⁰ O zagadnieniach żartów z Polaków w warunkach węgierskich pisała Judit Reiman: *Węgierskie postrzeganie Polaków w latach siedemdziesiątych* [w:] *Polskie lato, węgierska jesień. Polsko-węgierska solidarność w latach 1956–1990*, red. Konrad Sutarski, Csaba Gy. Kiss, Budapest 1997, s. 154–157.

Numer ten redagowany był przez Csabę G. Kissa i Istvána Kovácsa, którzy otrzymali zgodę na publikację od redaktora naczelnego pisma László Vörösa. On sam – dokonując pewnych ingerencji w treść – poinformował wiceministra kultury Tótha o planowanym numerze dość późno. Nie zrobił tego jednak na oficjalnym, regularnym, spotkaniu redaktorów naczelnych z tym politykiem. Minister nie miał więc możliwości zadecydowania o zgodzie na druk, bo nie był w stanie zapoznać się z treścią. Odpowiedzialność za zgodę w tym zakresie scedował więc na redaktora naczelnego, który wydał zgodę.

Wybór tekstów literackich i publicystycznych w tym numerze nazwano „Panorama krakowska”, choć pierwotnie miała być „Panorama polska”. Zawierał on wiersz Adama Zagajewskiego, artykuł Witolda Gombrowicza czy wywiad z prof. Wacławem Felczakiem. Pozostałe teksty dotyczyły różnych spraw kulturalno-historycznych i nie odnosiły się do bieżącej polityki²¹. Po tej publikacji cały zespół redakcyjny został jednak zdymisjonowany. Wiceminister kultury, który wręczał te decyzje, stwierdził: „Towarzysze, polskiego materiału jest za dużo”²².

Wśród działań tradycyjnych, w które angażowano państwowe media, można było też wyróżnić chociażby regionalne czy ogólnokrajowe wiece bądź demonstracje, które potępiały to, co dzieje się w Polsce na skutek legalizacji „Solidarności”²³. Stosując łącznie powyższe metody, mediom państwowym udało się przekonać znaczną część społeczeństwa węgierskiego, cierpiącego na brak rzetelnej informacji, że „Solidarność” nie jest reakcją na problemy polityczno-gospodarcze Polski, ale ich przyczyną.

Jednocześnie krótkotrwały sukces propagandy antypolskiej wymagał także, aby trafiła ona na podatny grunt, w sposób oddolny. Pomogło w tym zjawisko tzw. targów polskich, które na przełomie lat 70. i 80. XX wieku regularnie pojawiały się na terenie całych Węgier²⁴. W miejscach publicznych – chociażby w Budapeszcie, obok dworca kolejowego Keleti – Polacy mieli swoje stałe miejsce do handlowania. Sprzedawali tam tanie produkty – głównie ubrania, kosmetyki i żywność. Targi polskie były efektem szerszego zjawiska migracji zarobkowej Polaków na Węgry. Ożywienie turystyki indywidualnej Polaków było owocem tendencji odwilżowej w ZSRR. Sam jej rozwój w ramach bloku wschodniego był dobrze widziany przez

²¹ M. Mitrovits, *Zakazane kontakty...*, s. 171–174.

²² C. Tischler, J. Tischler, *Magyarok és lengyelek a XX. század történelmi fordulópontjain, 1918–1981 – egy barátság szemszögéből*, „Kortárs” 2007, vol. 51, nr 12, s. 80.

²³ G. Csaba Kiss, *A társadalom ellenállását...* s. 4; J. Tischler, *I do szabli...*, s. 30.

²⁴ Zob. T. Kopyś, *Stosunki polsko-węgierskie 1945–1970*, Kraków 2015, s. 17.

władze. W latach 70. XX wieku, kiedy to zliberalizowano polskie prawo paszportowe, obserwować można było dynamikę wyjazdów na Węgry. Z kolei już w latach 80. XX wieku widać było rosnącą szarą sferę migracji nielegalnych czy półlegalnych. Osoby legalnie przekraczały granice, ale nielegalnie prowadziły „działalność gospodarczą” na Węgrzech. Było to często zachowanie o określonych ramach czasowych. Zazwyczaj nie chcieli oni na stałe opuszczać Polski. Starali się zachować pozory ruchu turystycznego, w tym jego ograniczenia. Wytworzyli oni, a potem – gdy mobilność zarobkowa stała się doświadczeniem setek tysięcy osób – upowszechnili różnorakie strategie tego rodzaju migracji, a z czasem także swoiste wzorce kulturowe²⁵. Dla wielu polskich obywateli ta „turystyka handlowa” była ważnym źródłem utrzymania. Na tle zdevaluowanego polskiego złotego węgierski forint okazywał się pożądaną walutą. Podobnie jak inne dewizy dostępne w Budapeszcie, uważanym za regionalne centrum międzynarodowego handlu walutami. Niemniej widok Polaków w takich miejscach często budził negatywne emocje. Czasami wywoływał nawet pogardę²⁶. Tym samym propaganda władz korzystała z nowych, często specjalnie wykreowanych stereotypów, aby odbudować poczucie wartości Węgrów oraz wskazać na ich wyższość w stosunku do innych narodów środkowoeuropejskich²⁷.



Po I Krajowym Zjeździe Delegatów Solidarności (wrzesień–październik 1981) antypolskość mediów węgierskich nasiliła się jeszcze bardziej. Przyjęty na owym zjeździe program wytyczył drogę do demokratyzacji społeczeństwa, gospodarki i polityki w samorządach, które miały się ukonstytuować we wszystkich sferach życia społecznego. Ponadto Polacy chcieli stworzyć izbę parlamentarną, która dawałaby przedstawicielom robotników fabrycznych, miejskich i wiejskich możliwość wypowiedzania się. Zamierzano tym samym zwiększyć wpływ czynnika społecznego na gospodarkę narodową²⁸. Węgierska propaganda najpierw przekreśliła te punkty programowe, a następnie, opierając się na trwających od ponad roku strajkach o różnej skali, dodała je do obrazu leniwych Polaków, któ-

²⁵ D. Stola, *Międzynarodowa mobilność zarobkowa w PRL*, [w:] *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*. Red. E. Jaźwińska-Motyłska, M. Okólski, Warszawa 2001, s. 62–100.

²⁶ C. Tischler, J. Tischler, *Magyarok és lengyelek...*, s. 81.

²⁷ J. Reiman, *Węgierskie postrzeganie Polaków...*, s. 158.

²⁸ G. Kucharczyk, *Polska myśl polityczna po roku 1989*, Poznań 2009, s. 130–131.

rzy nie chcą pracować. Propaganda podkreślała, że węgierski robotnik jest zmuszony do wykonywania dodatkowej pracy z tego powodu. Kolejnym rezultatem zjazdu delegatów, który wywołał ostry sprzeciw ze strony węgierskiej, było przyjęcie manifestu pt. „Pismo do ludzi pracy Europy Wschodniej”, którego treść brzmiała: „Delegaci zebrani w Gdańsku na I Zjeździe Delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego «Solidarność» przesyłają robotnikom Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumunii, Węgier i wszystkich narodów Związku Radzieckiego pozdrowienia i wyrazy poparcia. Jako pierwszy, niezależny związek zawodowy w naszej powojennej historii głęboko czujemy wspólnotę naszych losów. Zapewniamy, że wbrew kłamstwom szerzonym w waszych krajach, jesteśmy autentyczną, 10-milionową organizacją pracowników, powołaną w wyniku robotniczych strajków. Naszym celem jest walka o poprawę bytu wszystkich ludzi pracy. Popieramy tych z was, którzy zdecydowali się wejść na trudną drogę walki o wolny ruch związkowy. Wierzimy, że już niedługo wasi i nasi przedstawiciele będą się mogli spotkać celem wymiany związkowych doświadczeń”²⁹.

Na reakcję ze strony węgierskiej nie trzeba było długo czekać. W nawiązaniu do manifestu, list do Lecha Wałęsy wystosował Sándor Gáspár (23 września 1981 roku). Był on współpracownikiem Kádára i oprócz zajmowania kilku czołowych stanowisk państwowych, piastował w tym czasie prestiżową funkcję prezesa Światowej Federacji Związków Zawodowych. Gáspár został zaproszony na zjazd delegatów w Gdańsku, ale nie wziął w nim udziału. Napisał do przewodniczącego Wałęsy następujące słowa: „Traktujemy to przesłanie [manifest] jako ingerencję w wewnętrzne sprawy naszego kraju i odrzucamy je. Nie pozwala nam to na udział w drugiej fazie kongresu”³⁰.

Zachowały się świadectwa tego, jak ważne dla władz węgierskich było przedstawienie fenomenu „Solidarności” w wyraźnie negatywny sposób. Choć prawie wszystkie gazety węgierskie o dużym nakładzie miały przynajmniej jednego korespondenta w Polsce, nie opublikowano żadnych komentarzy ani raportów na temat wydarzeń w tym kraju, które zazwyczaj były omawiane niezwykle szczegółowo. W sprawach polskich ograniczano się często do prezentacji jedynie zdania rządu węgierskiego³¹. Warto także nadmienić, że kierownictwo MSZMP nie koordynowało środków stoso-

²⁹ Cyt. za: *Pismo do ludzi pracy Europy Wschodniej (Gdańsk, 17 września 1981 r.)*, „Tygodnik Solidarność” z dn. 18 września 1981, nr 25.

³⁰ Lengyel, *Magyar...*, s. 640.

³¹ O. Németh, *A kisiklatott Szolidaritás*, „Magyar Nemzet” z 13 czerwca 2009, s. 4.

wanych przez swą propagandę w opisanych celach z polskimi partnerami. Poza dyskredytacją „Solidarności” jako korzystnej dla tych ostatnich, postawa antypolska na Węgrzech nieuchronnie wpłynęła na postrzeganie całokształtu polskich obywateli. Jak wynika z raportu Zbigniewa Reguckiego, przygotowanego dla KC PZPR, sam János Kádár podchodził do tej kwestii ze szczególną ostrożnością, a nawet dał wyraz cynizmowi we wspomnianym spotkaniu ze Stanisławem Kanią w marcu 1981 roku:

Wydarzenia w Polsce – obecnie – wywarły na Węgrzech pozytywny wpływ do tego stopnia, że skłoniły nas do jeszcze większej aktywności. Zrozumiałe jest, że jesteśmy bardzo zainteresowani tym, co dzieje się w Polsce i uważnie się temu przyglądamy. Nie ukrywam, że zastanawiamy się także nad tym, jak to wszystko wpłynie na nasz kraj, jakie straty w związku z tym poniesiemy. Słysząc także głosy krytyczne, niektórzy towarzysze i zwykli ludzie zadają nam także pytanie: jak towarzysze polscy wyobrażają sobie dalszy rozwój sytuacji? Mimo tradycyjnej przyjaźni spotykamy też z takimi opiniami: czy Polacy nie wiedzą, że muszą pracować? Wszystko to skłania nas do większej czujności...³²

Po ogłoszeniu stanu wojennego w Polsce – 13 grudnia 1981 roku – na wyższych szczeblach partii, WSPR, podjęto decyzję, że nową sytuację należy nazwać stanem wyjątkowym, a nie stanem wojennym. To rozwiązanie w zakresie polityki językowej okazało się na tyle skuteczne, że wywarło trwałe wpływy: można je było znaleźć nawet w literaturze węgierskiej po przełomie tysiącleci. Celem takiego zabiegu było z jednej strony unikanie słowa „wojenny”, aby nie stygmatyzować sytuacji w Polsce, ukazując jakąś wojnę pomiędzy PZPR a NSZZ „Solidarność”. Z drugiej zaś „stan wojenny” nie istniał w węgierskiej nomenklaturze prawnej jako objęcie rządów w państwie przez wojsko. Uznawano ten termin jako stan wojny pomiędzy dwoma państwami³³.

Według raportu węgierskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 14 grudnia 1981 roku na Węgrzech w tym okresie przebywało około 32 tysięcy polskich obywateli. Wśród nich znajdowały się niemal 2 tysiące pracowników migrujących. Organy węgierskie monitorowały przede wszystkim nastroje tej grupy społeczno-zawodowej, a nie Polaków, którzy stałe mieszkali nad Dunajem. W raportach podkreślano, że aby uspokoić niepokój związany z wydarzeniami w Polsce, rząd węgierski zdecydował, że oso-

³² Lengyel, *Magyar...*, s. 631.

³³ M. Mitrovits, *Oficjalna polityka węgierska wobec stanu wojennego i jego wpływ na opozycję na Węgrzech*, [w:] *Świat wobec stanu wojennego*, red. Ł. Kamiński, Katowice 2021, s. 107.

by powracające do ojczyzny pod koniec roku na koniec swojej umowy lub na święta Bożego Narodzenia mogą zabrać ze sobą 5 kilogramów żywności lub towarów zakupionych za 50% pensji³⁴.

Wybrane przykłady indywidualne

Poszczególne osoby, zwłaszcza z kręgów opozycji węgierskiej, odnotowywały konkretne efekty oddziaływania komunistycznej propagandy. Dostrzegali oni to, w jaki sposób środki masowego przekazu wpływały na postawę „przeciętnego” węgierskiego obywatela. Jak to zostało wspomniane – młodzież oraz środowiska opozycyjne były dość dobrze poinformowane o sytuacji w Polsce. Orientowali się oni w meandrach podziałów, jakie w polskim społeczeństwie miały miejsce u progu lat 80. XX wieku. Starali się także poszerzać swoją wiedzę o celach i działaniach NSZZ „Solidarność”³⁵. Władza komunistyczna wiedziała o tym i nastawiła swoje narzędzia propagandowe, aby wytworzyć negatywny obraz Polski jako nieatrakcyjnego modelu ewolucji systemu. Opozycjoniści węgierscy, którzy byli w stanie oddzielić prawdziwe informacje od stereotypów, byli więc tym bardziej atakowani, aby nie kolportować obiektywnych materiałów. W konsekwencji także i tej postawy wybranych kręgów przeciwnych władzy Biuro Polityczne przyjęło dwie rezolucje w sprawach opozycji (9 grudnia 1980 roku oraz 30 marca 1982 roku)³⁶.

Negatywne stereotypy o Polakach odnotowywały różne grupy Węgrów. Jedną z nich byli emigranci polityczni. József Molnár, pisarz, redaktor i wydawca mieszkający w Monachium, doświadczył tego zjawiska na początku lat 80. XX wieku. Wspominał wówczas, że podczas swojego pobytu na Węgrzech miała miejsce następująca sytuacja: „Było już po północy, kiedy weszliśmy do hotelowego lobby, gdzie właśnie wróciła duża grupa turystów, zapewne ze zwiedzania. Z ich mowy nie mogłem odczytać, jakim językiem słowiańskim mówili. Zapytałem więc bagażowego niosącego nasz torby. Niestety, to są Polacy – stwierdził z pogardliwym uśmiechem. Nie zapytałem, dlaczego «niestety». Zastanawiałem się raczej, czy uważa za mało napiwki biednych polskich turystów, czy też było to «niestety» częścią

³⁴ Ibidem, s. 648–649.

³⁵ M. Mitrovits, *Zakazane kontakty...*, s. 208–211; R. Hodosán, *Szamizdat történetek*, Budapest 2023.

³⁶ G. Dany, „Otwarte okna dookoła”. O powodach późniejszego pojawienia się samizdatu na Węgrzech, [w:] *Opozycja i opór społeczny w Polsce po 1956 roku*, t. 4, red. T. Kozłowski, J. Olszsek, G. Wołk, Warszawa, 2019, s. 11–26; M. Mitrovits, *Zakazane kontakty...*, s. 199–216.

ogólnego nastroju, jaki udało się stworzyć oficjalnej propagandzie przeciwko Polakom. (...) Pomyślałem, że w naszej tysiącletniej historii chyba po raz pierwszy na Węgrzech panuje prawdziwie antypolski nastrój, zapominając o polskich generałach z 1848 r., o demonstracji współczucia, która zapoczątkowała rewolucję 1956 r. pod pomnikiem Ojca Bema”³⁷. Podobne refleksje można odnotować w publicystyce innego emigracyjnego pisarza György Gömöriego, rezydującego w latach 80. i 90. XX wieku w Wielkiej Brytanii³⁸.

Różne zdania wypowiadali także węgierscy opozycjoniści „w kraju”. Jeden z ważniejszych przeciwników reżimu Kádára – György Krassó – informował o nieudanej akcji solidarnościowej zainicjowanej przez György Göndöra w poniższym liście.

Drogi Przyjacielu!

Szeroko rozpowszechniana szeptana propaganda głosi, że węgierscy robotnicy potępią niezależny ruch związkowy w Polsce i jego cele, a przynajmniej nie solidaryzują się z nimi. Byłoby bardzo interesujące dowiedzieć się, co myślą moi przyjaciele, przyjaciele moich znajomych i ich znajomi o wydarzeniach w Polsce. Czy np. Ty nie zgadzasz się z żądaniami takimi jak likwidacja bezprawia i niesprawiedliwości społecznych, rozsądna polityka gospodarcza, prawo do strajku, zniesienie cenzury czy robotnicza kontrola fabryk? Jeśli załączone oświadczenie wyraża Twoją opinię, wykonaj następujące czynności, najlepiej dzisiaj:

- (1) Skopiuj i wyślij ten list wraz z załącznikiem w swoim imieniu do co najmniej pięciu znajomych.
- (2) Dostarcz podpisane oświadczenie osobiście lub pocztą jako list ubezpieczony o wysokiej sumie na mój adres w celu streszczenia i ujawnienia.

(adres, podpis)

Załączone oświadczenie brzmi następująco:

„Sympatyzuję i popieram walkę niezależnych, wolnych polskich związków zawodowych”

(data – imię i nazwisko – zawód – adres)

Krassó, rutynowo działający w konspiracji, natychmiast wysłał kopię listu i oświadczenia na 27 adresów, które jednak nigdy nie dotarły do większości odbiorców. Oprócz wyrażenia solidarności, opozycyjni intelektualiści węgierscy, otwarci na Polskę, stanęli także przed poważnym obciążeniem wynikającym z wyzwania ciągłego przekazywania rzetelnych informacji. Odbywało się to w formie nieoficjalnej ze względu na brak dostępu do legal-

³⁷ J. Molnár, *A népi írókról az emigrációban*, [w:] *A betű szolgálatában. Negyven év az Új Látóhatárért és a nyugati magyar irodalomért. Válogatott írások*. Budapest 2002, s. 25.

³⁸ Zob. G. Gömöri, *Egy szigetlakó feljegyzéseiből. Esszék*, Budapest 1996.

nych kanałów komunikacji. O problemie tym wspominał chociażby Csaba Kiss Gy. Tak to ujął w swoim dzienniku z dnia 17 lutego 1981 roku: „Co się dzieje w Polsce, ile razy dziennie muszę o tym rozmawiać, wyjaśniać fakty, tło historyczne! To tak, jakby myślący Węgrzy nigdy tak mało nie wiedzieli o Polakach. Czasami mam wrażenie, że w którymkolwiek z odosobnionych dworów szlacheckich epoki reformy³⁹ wiedzieli o Polsce więcej niż dzisiejsi Węgrzy, którzy nazywają siebie intelektualistami”⁴⁰.

Literaturoznawca i historyk kultury, oprócz braku informacji, na co dzień spotykał się także z negatywnymi głosami na temat Polaków. Głosy w stylu: „powinni pracować, a nie strajkować; ich rolnictwo oczywiście nie działa bez spółdzielni produkcyjnych” były na porządku dziennym. Csaba Kiss Gy. uważał, że za tymi komentarzami kryła się chęć samousprawiedliwienia: „Czy my mamy dobrą pozycję w porównaniu z Polakami”⁴¹?

Refleksje w tym zakresie odnotowywał również po czasie w swoich wspomnieniach warszawski korespondent Węgierskiej Agencji Prasowej (MTI) Szabolcs Szilágyi. Podkreślał on, jak propaganda kształtowana była ze strony państwa i partii oraz jakie wykorzystywano środki do jej osiągnięcia⁴². O kierunkach tej narracji pisała również Orsolya Németh w tekście poświęconym recepcji „Solidarności” w oficjalnej prasie węgierskiej w latach 1980–1983⁴³.

Ciekawe refleksje można było odnotować także wśród węgierskich elit kulturalnych. Chociażby Sándor Csoóri, który odwiedził Kraków latem 1981 roku, wspominał po latach: „Gdyby Węgrzy nie bali się na myśl o 1956 roku, to z pewnością rozpoznaliby w wydarzeniach w Polsce z 1981 roku tę samą treść, jaką niósł rok 1956. Ale ten naród został tak bardzo zastraszone, że nie śmiał uznać za swoje nawet tego, co do niego należało. W duchu oddalił się więc od roku 1956, który stał się dlań jakby czymś, czego sami nie dokonaliśmy. Przeżywać tak historię – to żyć połowicznie, nie da się wtedy dostrzec nawet tego, co dzieje się gdzie indziej, pośród całkiem innych przejawów ducha i woli”⁴⁴. Z kolei węgierska reżyser Márta Mészáros, która była dość znana w Polsce, wskazywała, że „Polacy byli pełni życia

³⁹ Okres historii Węgier między 1825 a 1848 rokiem.

⁴⁰ G. Csaba Kiss, *A társadalom ellenállását...*, s. 73–74.

⁴¹ Ibidem, s. 75–76.

⁴² S. Szilágyi, *Varsói Krónika 1979–1981*, Budapest 1986, s. 46 i n.

⁴³ O. Németh, *Węgry wobec Solidarności, Solidarność w oficjalnej prasie węgierskiej w latach 1980–83* (Fiatat Szlavisták Budapesti Nemzetközi Konferenciája I. 1st Conference for Young Slavists in Budapest), 2012, s. 95–98.

⁴⁴ Cyt. za: J. Tischler, *Az 1980–81-es lengyel válság és Magyarország a szemtánuk és résztvevők visszaemlékezései alapján*. [w:] *Évkönyv X*, Budapest 2002, s. 361.

i optymizmu i to nam się udzieliło. Czuliśmy, że wydarzy się coś dobrego, że możemy pójść w kierunku demokracji, wolności, że być może uda nam się nawiązać dialog z władzą i Rosjanami”⁴⁵.

Polacy na Węgrzech

Osobiste doświadczenia Polaków mieszkających na Węgrzech na przełomie lat 70. i 80. XX wieku są adekwatną odpowiedzią na problemy zarysowane w powyższym obrazie sytuacji. Wybrane historie przedstawicieli polskiej mniejszości pozwalają także spojrzeć w inny sposób na problem Kádárovskiej propagandy w tym okresie⁴⁶.

Najważniejszym z nich jest kwestia dostępnych informacji i nawiązywania kontaktów. Ważną rolę w przekazywaniu zobiektywizowanych materiałów odgrywało największe stowarzyszenie Polonii węgierskiej – Stowarzyszenie Kulturalne im. Józefa Bema, które powstało w 1958 roku. Była to jedna z pierwszych tego rodzaju organizacji w państwach socjalistycznych. Utworzenie „Bema” stanowiło przejaw zmiany polityki władz w Warszawie wobec Polonii, co wynikało z przeobrażeń w polityce zagranicznej PRL po „polskim październiku”. Organizacja ta odegrała ważną rolę w kształtowaniu polsko-węgierskich kontaktów kulturalnych. Od lat 60. XX wieku organizowała ona wiele przedsięwzięć kultywujących więzi między oboma narodami. Wspólnota była aktywna także w okresie lat 70. i 80 XX wieku, a tradycja ich działalności po dziś dzień stanowi ważny rozdział w dziejach Polonii węgierskiej⁴⁷.

Znaczenie stowarzyszenia było istotne w kontekście wymiany informacji o sytuacji w Polsce. Wskazywali na to Polacy, którzy byli zaangażowani w prace organizacji w latach 80. XX wieku. Moi rozmówcy wspominali o ich doświadczeniach w przekazywaniu Węgom komunikatów o sprawach polskich. Generalna refleksja jest taka, że społeczeństwo węgierskie nie było do końca świadome i nie rozumiało polskich warunków. Jako przykład podawano mi jedną z zasadniczych różnic pomiędzy węgierskim a polskim systemem socjalistycznym, czyli kwestię spółdzielni produkcyjnych. Rządowi PRL nie udało się tego osiągnąć. Z kolei gabinet węgierski

⁴⁵ Zob. M. Mészáros, *Napló magamról*. Budapest 1993, s. 99.

⁴⁶ W tym celu autor artykułu przeprowadził wywiady z wybranymi przedstawicielami polskiej mniejszości na Węgrzech, którzy przebywali wówczas w Węgierskiej Republice Ludowej.

⁴⁷ *Wierni polskim korzeniom. 45 lat Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Józefa Bema na Węgrzech*, red. J. Królikowski, A. Nagy, Budapest 2003, s. 59–60.

jednoznacznie to zrealizował. W efekcie Polacy mieszkający na Węgrzech regularnie spotykali się z tym, że kiedy poruszano zagadnienia zaopatrzenia w żywność, ich węgierscy rozmówcy przyjmowali wiadomość o braku polskich spółdzielni z całkowitym niezrozumieniem. W następnym kroku uznawali to za źródło problemów⁴⁸. W związku z tym polscy obywatele zazwyczaj ponosili porażkę w próbach tłumaczenia i wyjaśniania Węgrom PRL-owskiej rzeczywistości przełomu lat 70. i 80. XX wieku. Szczególną rolę w tej opowieści odgrywały słynne „kolejki” do sklepów w Polsce. Takiego zjawiska Węgrzy nie znali. Dla członków społeczeństwa cieszących się funkcjonowaniem „gulaszowego komunizmu” były to opowieści niemal niewyobrażalne.

Ten chaos informacyjny i skuteczność opartej na nim antypolskiej propagandy jest ciekawy także dlatego, że nie było wielu okresów w historii, kiedy na dzisiejszym terenie Węgier można było spotkać tak wielu Polaków. Z jednej strony, oprócz niewielkiej liczby węgierskiej Polonii, to wspomniane już targi polskie stworzyły szansę na rzeczywistą i osobistą rozmowę. Była to możliwość bezpośredniej wymiany zdań – nawet jeśli obciążonej barierami językowymi. Targi przyciągnęły wielu klientów zarówno w Budapeszcie, jak i w mniejszych miejscowościach. Z drugiej strony tysiące polskich robotników mieszkało i pracowało na Węgrzech niemal nieprzerwanie od połowy lat 70. XX wieku. Zgodnie z traktatem międzyrządowym, w celu skompensowania długu publicznego, polskim firmom zlecono budowę wielu dużych inwestycji nad Dunajem. Nie pretendując do wyczerpania tematu, chciałbym tu przytoczyć jedynie dwa przykłady. W pewnym momencie przy budowie największej węgierskiej cukrowni w Kaba pracowało około 2000 polskich robotników⁴⁹. Polscy inżynierowie i robotnicy byli także członkami zespołu, który stworzył pierwszą i wciąż jedyną na Węgrzech elektrownię jądrową w Paks.

Polacy mieszkający na Węgrzech bezpośrednio doświadczyli skutków propagandy państwowej ze strony swoich najbliższych sąsiadów i znajomych, czy to w kontekście toposu „strajkują, bo nie chce im się pracować”, czy też „udzielamy im za dużej pomocy państwa”. Ciekawe, że to wszystko było nie tyle adresowane do członków Polonii osobiście ani podawane

⁴⁸ Po stłumieniu rewolucji w 1956 roku na Węgrzech rozpoczął się ponowny proces kolektywizacji rolnictwa. W związku z tym już w latach 60. XX wieku ponad 80% ludności wiejskiej pracowało w spółdzielniach produkcyjnych. Tak znaczący postęp w tym zakresie – w tak krótkim czasie – tłumaczono faktem, że specyfiką Węgier była bardzo późna parcelacja wielkich majątków. Por. T. Kopyś. *Stosunki polsko-węgierskie...*, s. 299.

⁴⁹ Aby przyspieszać prace budowlane, wydano także kieszonkowy słownik polsko-węgierski przemysłu cukrowniczego, ułatwiający pracownikom komunikację codzienną i zawodową.

w sposób wrogi przez środowisko węgierskie, ile raczej mówiono o Polakach abstrakcyjnie, jakby rozmówca (Polak) nie był nawet przedstawicielem tego narodu. Polacy na Węgrzech także mieli okazję zmierzyć się z brakiem informacji wśród mieszkańców nad Dunajem. Jedna z osób wskazywała, że jej sąsiadka, Węgierka, była oburzona i poprosiła Polaków o wyjaśnienie braku tłustego boczku w węgierskich sklepach, twierdząc, że musiał on zostać wysłany „do nich” – choć tego typu produkt mięsny w Polsce w ogóle nie był wówczas spożywany. W tle pozostały pierwsze zauważalne problemy systemu Kádára, którego podstawy ekonomiczne były coraz słabsze. Odblaski stopniowej dekompozycji władzy i jej kontroli miały więc swoje odniesienie społeczne. Dlatego też kreowany stereotyp Polaków trafiał na podatny grunt jako swoisty temat zastępczy. Sytuacja nie była jednak jednowymiarowa. Ankietowani w celach przeprowadzenia wywiadu do tego artykułu wskazywali, że jednak po wprowadzeniu stanu wojennego doświadczyli oni znacznie większej sympatii ze strony zwykłych Węgrów, co często może być zatarte w analizowaniu całego problemu⁵⁰.

Podsumowanie

Po powstaniu „Solidarności” odnotowujemy różne ataki propagandowe państwa węgierskiego wobec tego związku zawodowego. Krytyce poddawano także inne oddolne ruchy społeczne w PRL oraz w ogóle polskich obywateli. Zjawisko to nasiliło się szczególnie od maja 1981 roku. Przestrzenią działalności propagandowej były różne kanały komunikacji – zwłaszcza media – które tworzyły narracje skierowane do Węgrów. Antypolskie nastroje, wywołane przez proces powolnego wyczerpywania się idei reżimu Kádára, pokazały, że tak skonstruowana propaganda może się rozwijać nie tylko we wrogim środowisku, lecz także mieć silne oddziaływanie w kręgach z deficytem informacji. Jej wpływ był zatem zauważalny. Z jednej strony dużą grupą osób, które na co dzień musiały zmagać się ze skutkami propagandy, byli Polacy zamieszkali czasowo bądź na stałe na Węgrzech. Z drugiej zaś przez całe lata 80. XX wieku nawet incydentalne wizyty Polaków u „Madziarów” obarczone były potencjalnym „złym spoj-

⁵⁰ Więcej bezpośrednich relacji o tych i innych zagadnieniach w stosunkach polsko-węgierskich można obejrzeć dzięki projektowi „Z Polski do Węgier – emigracja serca”. Jest to seria filmów dokumentalnych dotyczących Polaków mieszkających na Węgrzech, głównie emigrantów z lat 70. i 80. XX wieku – zob. <https://pol.org.pl/2022/12/19/z-polski-do-wegier-emigracja-serca/> (stan na 20.10.2023).

rzeniem” ze strony ludności autochtonicznej. Nawet w okresie przemian po 1989 roku dostrzegalne były refleksy Kádárovskiej propagandy. Jednym z przykładów tego stanu rzeczy, który jest oczywiście historią indywidualną, była sytuacja w związku z konferencją zorganizowaną w Budapeszcie w 1990 roku. Wówczas na spotkaniu w Instytucie Polskim dziennikarka Ewa Berberyusz podzieliła się swoją refleksją. Wspomniała, że za namową węgierskiego przyjaciela wołała na czas pobytu w tym kraju zdjąć odznakę „Solidarności”. Obawiała się prozaicznej rzeczy – aby nie otrzymać odmowy obsługi w sklepach. Obecni na spotkaniu jednogłośnie uznali to za przesadę, ale jednocześnie nie potrafili zakwalifikować podobnych obaw jako bezpodstawnych⁵¹. Warto jednak dodać, że skala państwowej propagandy spowodowała, że w węgierskich ugrupowaniach opozycyjnych powstałych na początku lat 80. XX ugruntowała się pozytywna ocena polskich przemian i znaczenia NSZZ „Solidarność”. Miało to wpływ na kształt węgierskiej opozycji w kolejnych latach tej dekady⁵².

BIBLIOGRAFIA

- Ábrán L., *A Szolidaritástól a Mazowiecki-kormányig*, „Ország-világ” 1990, vol. 34, nr 38.
- Csaba Kiss G., *A társadalom ellenállását nem sikerült megtörni*, „Magyar Nemzet” z dn. 13 grudnia 1997;
- Danyi G., „Otwarte okna dookoła”. *O powodach późniejszego pojawienia się samizdatu na Węgrzech*, [w:] *Opozycja i opór społeczny w Polsce po 1956 roku*, t. 4, red. T. Kozłowski, J. Olaszek, G. Wołek, Warszawa, 2019, s. 11–26.
- Gömöri G., *Egy szigetlakó feljegyzéseiből. Esszék*, Budapest 1996.
- Hodosán R., *Szamizdat történetek*, Budapest 2023.
- Kende P., *Mi történt a magyar társadalommal 1956 után?*, [w:] *Évkönyv XI. 2003 – Magyarország a jelenkorban*, red. G. Török, Budapest 2003, s. 9–17.
- Kopyś T., *Stosunki polsko-węgierskie 1945–1970*, Kraków 2015.
- Kopyś T., *Współpraca polskiej i węgierskiej opozycji w latach osiemdziesiątych XX wieku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 9/2 (16), s. 51–74.
- Krassó G., *Utazzunk Lengyelországba!*, [w:] *Maradj velünk! Krassó György írásai*, red. M. Hafner, Z. Zsille Zoltán, Budapest 1992, s. 90.
- Kucharczyk G., *Polska myśl polityczna po roku 1989*, Poznań 2009.
- Lengyel, magyar – „két jó barát”. A magyar-lengyel kapcsolatok dokumentumai, 1957–1987*, red. M. Mitrovits, Budapest 2014.

⁵¹ L. Ábrán, László, *A Szolidaritástól a Mazowiecki-kormányig*, „Ország-világ” 1990, vol. 34, nr 38, 1990, s. 10.

⁵² Zob. M. Mitrovits, *Polski wpływ na proces...*, s. 181 i n.

- Mészáros M., *Napló magamról*, Budapest 1993.
- Mitrovits M., *Opozycja w Polsce i na Węgrzech (próba porównania i mapowania relacji), „Wolność i Solidarność. Studia z dziejów opozycji wobec komunizmu i dyktatury”* 2022, nr 13–14, s. 181–197.
- Mitrovits M., *Polski wpływ na proces kształtowania się opozycyjnych partii politycznych na Węgrzech (1981–1989)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 33, s. 181–210.
- Mitrovits M., *Oficjalna polityka węgierska wobec stanu wojennego i jego wpływ na opozycję na Węgrzech*, [w:] *Świat wobec stanu wojennego*, red. Ł. Kamiński, Katowice 2021, s. 107.
- Mitrovits M., *Zakazane kontakty. Współpraca opozycji polskiej i węgierskiej 1976–1989*, Warszawa 2022.
- Molnár J., *A népi írókról az emigrációban*, [w:] *A betű szolgálatában. Negyven év az Új Látóhatárért és a nyugati magyar irodalomért. Válogatott írások*. Budapest 2002.
- Németh O., *Węgry wobec Solidarności, Solidarność w oficjalnej prasie węgierskiej w latach 1980–83*, (Fiatal Szlavisták Budapesti Nemzetközi Konferenciája I. 1st Conference for Young Slavists in Budapest), 2012, s. 95–98.
- Németh O., *A kisiklatott Szolidaritás, „Magyar Nemzet”* z dn. 13 czerwca 2009.
- Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej* (Gdańsk, 17 września 1981 r.), „Tygodnik Solidarność” z 18 września 1981, nr 25.
- Reiman J., *Węgierskie postrzeganie Polaków w latach siedemdziesiątych* [w:] *Polskie lato, węgierska jesień. Polsko-węgierska solidarność w latach 1956–1990*, red. Konrad Sutarski, Csaba Gy. Kiss, Budapeszt 1997, s. 154–157.
- Stokes G., *The Walls Came Tumbling Down: The Collapse of Communism in Eastern Europe*, Oxford 1993.
- Stola D., *Międzynarodowa mobilność zarobkowa w PRL*, [w:] *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*. red. E. Jaźwińska-Motyłska, M. Okólski, Warszawa 2001, s. 62–100.
- Szilágyi S., *Varsói Krónika 1979–1981*, Budapest 1986.
- Tabajdi G., *Kiegyezés Kádárral. „Szövetségi politika”, 1956–1963*, Budapest 2013.
- Tischler C., Tischler J., *Magyarok és lengyelek a XX. század történelmi fordulópontjain, 1918–1981 – egy barátság szemszögéből*, „Kortárs” 2007, vol. 51, nr 12, s. 80–81.
- <https://pol.org.pl/2022/12/19/z-polski-do-wegier-emigracja-serca/> (stan na 20.10.2023).
- Tischler J., *Az 1980–81-es lengyel válság és Magyarország a szemtanúk és résztvevők visszaemlékezései alapján*. [w:] *Évkönyv X*, Budapest 2002.
- Tischler J., *I do szabli... Polska i Węgry – punkty zwrotne w dziejach obu narodów w latach 1956 oraz 1980–1981*, przekł. z węg. B. Héjj, Warszawa 2001.
- Tischler J., *Lengyelelles propaganda, 1981*, „Népszabadság” z dn. 28 listopada 1998.
- Valuch T., *„gulyáskommunizmus” valósága*, „Rubicon” 2001/10–2002/1, s. 69–76.
- Wierni polskim korzeniom. 45 lat Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Józefa Bema na Węgrzech*, red. J. Królikowski, A. Nagy, Budapeszt 2003, s. 59–60.